

# Nowiny Raciborskie.

"Nowiny Raciborskie" z bezpłatnym dodatkiem "Ognisko domowe" wychodzą 3 razy w tygodniu, w sobotę, świąteczne i sobotę. Kostka na poziecie i u agentów 1 m., z dostarczaniem w dom przez listowego 1 m. 24 fen. "Nowiny" z pismem gospodarczym "Rolnik" 1 m. 25 fen., z pismem dla robotników "Praca" 1 m. 25 fen. z obu pismami, tak "Rolnikiem" jak i "Pracą" 1 m. 50 fen.

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

### Ważne sprawy polskie.

— Z powodu nadchodziącej smutnej wiadomości, że ksiądz-biskup ks. kardynał Pusyn na skutek ciężko zachorował. W wszystkich kościołach odprawiają się msze za zdrowie księcia Kościola.

— Obchód rocznicy grunwaldzkiej w Gnieźnie. "Posener Ztg." zamieszcza podległy "Ordoniata" następującą wadomosc:

Niedawno temu obiegły wśród gimnazjalistów w Poznaniu odeszywy, wzywające do udziału w obchodzie rocznicy bitwy grunwaldzkiej, który miał się odbyć w niedzielę, 18 lipca, w Jelonku. Uroczystość ta widocznie nie przeszła do skutku. Za to zebrano się w znany polski dom w Gnieźnie około 30 młodzieńców, gimnazjalistów i rzemieślników, którzy w "tajnym kółku" obchodzili rocznicę Grunwaldu. Odczyt wygłosił student z Warszawy. Dał się wtedy odbyć w tumie uroczyste nabożeństwo jako w rocznicę Grunwaldu. Msza św. celebrowała jeden z ks. kanoników. "Lech" wysywał do Niemiec udziału w tem nabożeństwie. Pewna kobieta polska, zapytana o cel nabożeństwa, odpowiedziała dosłownie: "Msza św. odprawiona dała została ku uczczeniu i na chwałę wiaty polsko-katolickiej, ponieważ król polski pokonał Niemców."

Tyle "Posener Ztg." Na to odpowiada "Ordoniak": "Powtarzamy te brednie, żeby cieślić się nasi mieli pojęcie, jak hakały się smutną umięję. Co do owego "tajnego kółka", to "Posenerka" chciała popiąć "emisachetną" denuncjacyję. Tyle przecież powinna wiedzieć, że żyjemy w państwie konstytucyjnym i chcąc potudnić, nie potrzebujemy pozwolenia policyjnego."

### OGNIEM I MIECZEM.

Przem. Henryka Sienkiewicza.

[73]

(ciąg dalszy.)

Drzewo gnię i przechodzi od środka. Rychło ciekać, jak pierwsza burza je zwali — ale ojciec ten, kto do takiej roboty ręce przeklada, przeklęty on i delecti jego do dnia następnego!!!

Idzie teraz, zwycięsco z pod Niemirowa, Pohrebszyc, Machnowki i Konstantynowa! Idź kielanów wojewodo, idź, odejmij władzę regimentarom, zdejmij prawo i zwierzchność i dawaj przykład potomnym, jak w matce wnętrzność torgać.

Strach, rozpacza i obłędanie wybiło się na twarzy kniastu... Kryknął okropnie i chwyciwszy się rękoma za czuprynę, padł w proch przed Chrystusem.

I kojarzą się kniast i bliź dostojaną głową w kamiennej posadzce a z pierśi jego wydobywał się głuchy głoś:

— Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu! Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu! Boże!

Różana jutrania watała już na niebie, a potem przeszedł złote słońce i oświeciło salę. W gzymach począł się świergat wróbli i jaskółek. Kielan wstał i poszedł zbudzić pacholka żółtakiego, śpiącego z drugiej strony drzwi.

— Biegaj — rzekł mu — do ordynancu.

Chyba że "Pos. Ztg." polscie mazury i krakowiaki uważa za niebezpieczną polską agitację.

Co zaś dotyczy nabożeństwa w tumie, to "Posenerka" prawdziwie o kolorach i rzecze tą z pewnością pismo miejscowe wyjaśnia.

— Obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Warszawie. Gazety pruskie piszą, że rząd rosyjski zabronił gazetom w Królestwie Polskim rozpisywać się o zwycięstwie pod Grunwaldem. Tymczasem pokazało się, że było to tylko pobożne życzenie gazet pruskich, które na prawdę oparte nie było. Wszystkie polskie gazety w dniu rocznicy zaopatrzone były w obwódki z wspaniałymi artykułami, wychwalającymi zwycięstwo pod Grunwaldem. Niektóre z nich zamieściły nawet portret króla Władysława Jagiełły, zwycięzcy z pod Grunwaldem. W uroczystości rocznicy bitwy pod Grunwaldem upatrują gazety polskie pod Rusem zbratanie się wszystkich Słowian. Walczyły bowiem w tej bitwie także kilka pułków wojska rosyjskiego, dalej wojsko czeskie pod swym wodzem Janem Żyżką, który wówczas był jeszcze wiernym katolikiem, ale przyjął później wiare Hucu i wraz z jej wyznawcami nazwanym busztami pustoszył kraje niemieckie i nawet Szajka naszego nie oszczędził. Zwycięstwo grunwaldzkie mają więc prawo obchodzić nie tylko Polacy, ale i Czesi i Rosjanie, i ono powinno teraz, gdy niemcy zna grają wszędzie Słowianom, połączyć jak najserdeczniej wszystkich Słowian ku obronie zagrożonych swych skartów.

Oprócz tego wydali Polacy w Królestwie Polskim kielęckę z opisem bitwy grunwaldzkiej, która rozerzuciła w wielkich tysiącach. Odbyły się również koncerty, iluminacje, na co pozwolił rząd rosyjski. Rosmaisi ciocerowie ro-

wych i każ im zwołać tu do mnie pułkowników, którzy stoją w zamku i w mieście, tak kwateralnych, jak i z pospolitego użycia.

W dwie godziny później sala poczęła się napełniać wszatem i brodatem postaciami wojskowymi. Z kielęckich ludzi przyszli starzy Zaćwilichowscy, Połanowscy, Skrzeszuski z panem Zająką, Wurcel, obyczaj Machnicki, Włodzimierzowski, Wierszak, Poniatowski, wszyscy niemal oficerowie, aż do chorążych, prócz Kutsala, który był ku Podolu na podjazd wysłany. Z kwaterą byli obecni Osiński i Korycki. Wielu znaczniejszej szlachty z pospolitego ruszenia nemożna było z pierzu powyciągać, ale przecie i tych niebrała się garść niemała — a młody niemi osobistości z różnych ziem, od kaszubów aż do podkomorskich. Brzmiały szmerem rozmowy i szumiło jak w ulu, a wszystkie oczy zwrócone były na drzwi, przez które miał się kielęć ukazać.

Wtem umilkło wszystko. Kielęć wszedł. Twarz miał spokojną, pogodną, i tylko zaczerwienione bessennocie oczy i ściągnięte rysy świadcząły o przebytej walce. Ale przez ową pogodę, a nawet śledczych przebijających powaga i nieugięta wola.

— Mocci panowie! — rzekł. — Dzisiejszej nocy rozmawiałem z Bogiem i własnym sumieniem, co mnie uszczęśliwić należy: osiągnąć przeto waszmościom, a wy oznajmijcie całemu rycerstwu, iż dla dobra ojczyzny, i sztuki potrzebnej w czasach kłęski, poddaję się pod komendę regimentarów.

### OGŁOSZENIA

Przyjmuje się za opłatę 15 fen. od wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziała się taniej.

### ZA REKLAMY

pod rubryką "Nadesłane" plac się 80 fen. ed wiersza drobnego.

syjący brali w tych uroczystościach udział.

Gazety pruskie pospuszczały ogromnie nosy i rozmawiały nad tem, co to będzie, jak Śląskie roszczenia zbratą się ze sobą. Żadna potęga ich wówczas nie skłamała.

Zaznaczała też gazety pruskie, że artykuły gazet polskich z okazji rocznicy grunwaldzkiej były tak solone i pieprzone, że każda pruska gazeta byłaby skasowana, którejkolwiek z tych artykułów powtórzyła.

Gazety rosyjskie o rocznicy grunwaldzkiej. "Now. Wremia" poświęciła artykuł wstępny rocznicy bitwy pod Grunwaldem. W artykule tym gazeta rozbiera szczegółowo politykę niemiecką wobec Polaków i w końcu robi uwagę, że jeżeli Niemcy pójdą dalej drogą obrony, to stąd się może, że za lat ośm, gdy przypadnie 500-letnia rocznica bitwy pod Grunwaldem, świat słowiański odpowie zupełnie innem ożywieniem i zrozumieniem w dali wielkiej rocznicy, niż to uczynił w rocznicy tylko co miliona.

Czesi dla ks. biskupa Zwiadowicza pośród Rycerów. Całą Litwę obiegają obecnie pogłoski, iż ks. biskup Zwiadowicz, wywieziony do Twierzy za znany okólnik do duchowieństwa w sprawie obrony dalej polskich od rusyfikacji i sprawostawienia, ma powrócić do Wilna. Czy rząd na to się osteczenie zdecyduje, nie wiadomo; bądź co bądź pogłoski pisze "Głos Narodu" — mają pewne uzasadnienie w zdarszeniach, jakie nastąpiły od chwili wywiezienia dzielnego Pasterza aż do ostatnich dni.

Oto naprzód sam wyjazd ks. biskupa Zwiadowicza z Wilna wywołał nietypiko waburzenie wśród ludności katolickiej, ale niezbytane ob-

Gluchie milczenie zapanało w zgromadzeniu.

W południe tego dnia, na podwórzu zamkowym stało trzyści Wierszulowych Tatarów, gotowych do drogi z panem Skrzetuskim, a na zamku kielęć wojewoda wyprawił obiad starzyńskie wojskowej, który zarazem miał być pożegnalną ucztą dla naszego rycerza. Posadzono go tedy przy kielęciu, jako "pana młodego," a za nim zaraz siedział pan Zagłoba, gdyż wiediano, iż jego to sprawność i odwaga ocaliły "panne młodą" z ostatniej toni. Kielęć był wesoły, bo brzemiał z serca zrzucić i wsnosić kiełichy na pomyślność przyszłego stada. Sciany i okna drżały od kryzów rycerzy. W przedpokojoach czyniła wręcz służbę, młody kielęć Rędrzian rej wodał.

— Mocci panowie! — rzekł kielęć — niechże ten trzeć kiełich będzie dla przyszłej pociechy. Ważne to gniazdo. Daj Bóg, aby jabłka nie popadły daleko od jabłoni! Niech z tego Jastrzębca godne rodnicaste rycerstwo się rodzą!

— Niech żyją! Niech żyją!

— Na podsławkanie! — wołał Skrzetuski, wychylając ogromny kiełich małmaszy.

— Niech żyją! Niech żyją!

— Roście i rozmawiajcie się!

— Już to waszmość z pół chorągiewki powinien wystawić! — rzekł, śmiejąc się, starszak Zaćwilichowski.

— Zaskrzetuszny wojsko z kretem!

— Już go znali! — krzyknął Zagłoba.

Salachta rykuła śmiechem. Wino unio do



Cardynaliowi Rampolli donieść, że Ameryka mrywa w Stolicą Apostolską wszelkie układy, dotyczące rozwoju Kościoła katolickiego na wyspach Filipinach, które przeszły przed 3 laty, pod władomo, na własność Ameryki. Rząd amerykański domagał się od Ojca świętego, abyśmy zakończyli opuszczały Filipiny. Na to O'lecie postawił się nie zgodził. Wskutek tego prezydent Roosevelt zrezygnował z układy i oświadczył, że rząd wydał teraz samowolnie zakony.

Cholera w Chinach sierzy się coraz bardziej. Obecnie donoszą z prowincji Kwantung, że tam umierają codziennie tysiące osób. Szkoły trupów leżą po ulicach, bo nie można natychmiast z grzebaniem tychże.

## Z bliska i z daleka.

Racibórz, dnia 21 lipca 1902

— Proces o rozwijanie się sezonu w Ligocie pod Rybnickim, który się toczył w czwartek dnia 17 b. m. przed sądem powiatowym, wygrał „Związek wzajemnej pomocy” w Bytomiu. Czytelnicy przypominają sobie sprawę rozwiązanego zebrania Ligocie z dnia 1 czerwca b. r. Rozwiążanie nastąpiło bezprawnie przez sztowego Schweissarta w Paruszowcu. Skargę wytyczyl członek zarządu „Związku” p. Więciorek, którego zaapelował w termie generalny sekretarz, Związek p. Kopczyński. Według istniejącego prawa było wolno bowiem rozwijywać zebrania i tylko dla tego, że obrady na zebraniu toczą się w języku polskim.

Taki wyrok wydał też najwyższy sąd administracyjny. Mimo to amtowy Schweissart, jako urzędaik policyjny, który powinien dobrze mieć prawo, przekroczył te prawa, rozwijając sprawę w Ligocie z powodu używania języka polskiego. Jeżeli bowiem zwykły obywatel ma zekrócenie prawa płaci karę lub idzie do więzienia, to tembardziej urzędnik powinien być zadowolony karany, gdyż on przecież ustalony jest jako stróż mający czuwać nad tem, aby prawu stało się zadość.

Amtowy Schweissart nie przybył wcale do terminu, nie bronił ustawie swego postępowania, bo w obec prawa nie byłby w stanie go bronić. Musiał być z góry przekonany, że według istniejącego prawa musiał być skazany.

Wydział powiatowy, po dłuższych naradach, wydał wyrok następujący:

1) Rozwiążanie zebrania w Ligocie, w dniu 1 czerwca b. r. przez amtowego Schweissarta nastąpiło bezprawnie.

2) Obiekt sporny ustanocono na 300 marek.

3) Koszt nałożono kasie amtowej.

— Kontrola obco krajo wów. Prezes rejonu opolskiego, jak donosi „Schles. Zeit”, nakazał wszystkim landratom i burmistrjom w okolicach najgranicznych, aby ścisłe kontrolowali przybywających „polskich żydów” Królestwa Polskiego i Galicyi. Kto się nie dał należycie wylegitymować, ma być natychmiast aresztowany.

— W czwartek około 7 godziny wieczorem utonął 10 letni synek siodlarza Geratberga, zatrudnionego w raciborskiej cukrowni. Chłopiec wyciągnięto natychmiast z wody i pozostało natoczyć, aby go znów do życia przywrócić, przybył także dr. Mathes, ale pomimo natoczenia chłopiec życia nie odzyskał. Wiedzionie ruszył go paraliż.

— Bacznosc! Nie należy przyjmować przedartych papierowych 5-cio, 20-to i 50-marców, bo kupcy i kasy przy ich odbieraniu mają trudności.

— Muszki, które na wsi są cenną plagą rolnictwie, można wypędzić powoli sposobem bardzo prostym. Otóż polewa się gnojówką, staty, jako też źródła małą ilością nft. Dobrze natę z wodą trochę zmieszać. Utworzysię powłoka na wodzie skorupka, w której gąba chomary muszek. Petrolej nie dźwala również rosnąć się w wodzie pędzakom muszek. Niektóre miasta, które przez pewien czas tępili w ten sposób owad, są obecnie zupełnie odwolane.

— Muszki gnieźdzą się także w podzemianach, i t. d. Tam należy w jesieni ściany i podłoki dobrze oczyścić, a śmieci nie wyrzucać, lecz palić.

— Dla naszych gospodów! Wśród obyczajów upałów mają nasze gospodynie bieżącą przechowywanie świąteczna mięsa.

Nie jedna z nich nie wie, jak sobie zaradzić, tem mniej dla tego, że o lód, którym w mieście mięso konserwują, trudno na wsi. Celem utrzymania mięsa w stanie świeżej należy takowe zawiniąć w kawał płotna, nasiąkniętego octem, które to płotno trzy razy do dnia należy zmieniać. Inny środek: można przechowywać mięso w liściach świeżej kapusty. Tych liści musi być jednak dużo. W ten sposób utrzyma się mięso w świeżym stanie przez kilka dni. Są jeszcze inne sposoby. Jeżeli chodzi o to, aby mięso zachować od zepsucia przez dłuższy czas, należy je owinać w czystą, bladą płachtę i schować do skrzyni, która należy umieścić na miejscu chłodniem a suchem, przytem posypać dobrze trociznami.

Pieczone mięso z drobiu można przechowywać w garnku kamiennym, w którym należy je polać do połowy płynnym smalcem, do połowy tłuszczem z nerek. Gdy tłuszcz stężuje, należy naczynie zakryć dobrze pacharzyną.

Rybę należy obrąć zewnętrznie, wewnątrz i zewnętrzny wytrzeć porządnie solą i cukrem brunatnym, następnie zawiązać w płachtę, położyć na kamieniu i zakryć dobrze świeżym piaskiem. Można ją w ten sposób utrzymać w stanie świeżym przez dwa dni.

Mieko należy zaraz odgotowywać i przechowywać w garnkach kamiennych, które winno się stawać do naczyń zimną wodą i takową często zastępować świeżą.

Szynek i kiełbasy najlepiej przechowywać w wędzarni, albo dobrze w papier owinięte, w plecu w izbie.

Starawieś. Dom przy Głubczyckiej ulicy pod numerem 34, należący dotąd do rzeźbiarza Jana Drschki, nabył kupiec Wiktor Manderla z Rybnika za 88000 marek.

Miedonia. W czwartek po południu utonął w Odrze 13 letni uczeń Wilhelm Cieszyk. Trupa wyłowili w piątek rybacy.

Rybnik. W nocy na sobotę spalił się młyn parowy właściciela Karola Schultska. Pozostały jeno gołe mury. Spaliło się również tysiąc centuarów zboża i mąki. Straty wynoszą czterć miliona marek.

Jastrzemb. Znanemu hurtowniemu handlarzowi węgla, Frycowi Friedländerowi w Berlinie, pozwolono otworzyć kopalnię na przestrzeni przeszło 2 milionów kwadratowych metrów pod nazwą „Sielquelle Adolf Wilhelm IB”. Kopalnia ta leży w gminach Połomi, Gogolowie i Jastrzembiu.

W Rudach w powiecie rybnickim założona została kasa pożyczkowa. Członkami zarządu są: chałupnik August Sylwester z Rud, majster siewski Józef Mura z Rud, chałupnik Paweł Ogon, chałupnik Andrzej Sura z kolonii Rudzkiej i chałupnik Franciszek Jarzombek.

Gliwice. Następny targ na konie i bydło odbył się tu 28. i 24 lipca.

Moszczenica. Niedzieli dr. Gustawowi Linhartzowi pozwolono tu otworzyć kopalnię węgla na przestrzeni 529 524 kwadratowych metrów. Kopalnia będzie nosić nazwę „Viereck I”. Wskutek kopalni pójdą grunta w górze.

W Mysłowicach przejęto ślusarsza Neukircha, który już od dłuższego czasu wyrabiał fałszywe jednomarkówki.

Z Poznańskiego. Na podstawie paragrafu o ambonie skazała Izba karna w Miedzyrzeczu ks. proboszcza Günthera z Bledzewa na miesiąc więzienia. Ks. proboszcz Günther miał powiedzieć z ambony, że nie uchodzi ustawy z dnia 20 czerwca 1875 r. o administracji majątku kościelnego, „ponieważ te ustawę wydał żydzi i poganie”. Ks. proboszcz Günther mówił też podobno z ambony o sprawie wrzesińskiej malediction innem: „Apostołowie starali się nauczyć języka tych, którym opowiadali ewangelia, a teraz...”. Obrońca oskarżonego wywodził, że paragraf o ambonie należy zastosować chyba tylko w bardzo ważnych sprawach, ponieważ odnośnie ustawę wydano jako zasadniczą podczas walki kultury. Sąd uznał jednak powyżej wymienioną karę, a jako okoliczność, przyczyniającą się do ostrzejszej kary, podał orzeczenie ks. proboszcza, że stoiące się tylko do praw kościelnych, a nie wadzyga się przed więzieniem, skoro ustawy państwowego prawem kościelnym się sprzeciwiają.

— Jestem samiast „Hier”. Podczas ostatnich kontroli wojskowych wielu Polaków tak rezerwistów jak landwersystów przy wywoływaniu nazwisk odpowiadano „Jestem samiast „Hier“. Jak teraz dowiadujemy się u

pism niemieckich, każdy z tych Polaków skazany został na 10 dni aresztu za „wykroczenie przeciwko powadce armii“.

Warszawa. Kultura pruską. Mieszka w Warszawie inżynier — Polak, ożeniony z Niemką. Poślubił ją jeszcze w czasach studenckich, przywrócił z Berlina do kraju, nauczył ją mówić i czuć po polsku. Z małżeństwa tego urodził się przed kilkunastu dniami syn, a szczególnie matka, pragnąc swych krewnych berlińskich zawiadomiła o miłości zdarzeniu rodzininem, prosiła męża, aby zwycięzając niemieckim przesłał do „Lokalanzeiger“ anons stereotypowy: „Die Geburt eines gesunden Knaben beeindruckt sich anzusehen“ itd. Pod anonsem był podany adres: „Warschau, ul. Wodzimierska“ i numer.

W dwa dni po wydrukowaniu ogłoszenia poczta przynosi do domu inżyniera list ze stemplem pocztowym Berlinu. List był podpisany całem imieniem, nazwiskiem i adresem jakiegoś Niemca, a zawierał takie piekne wywiadki: „Ty psie polski!“ „Czemuś się chwaliś swym szczeniakiem?“ „Jakim prawem podpisujesz się von?“ „U was każdy pies jest szlachcicem! Jak śmiesz zapaszkować nam pisma niemieckie takimi anonsami?“ itp.

List ten przypadkiem dostał się do rąk połonicy-rekonwalescentki, która po przeczytaniu ciężko się rozechwiała i do dnia dzisiejszego znajduje się w rozstroju nerwowym. Ojciec, zmartwiony i drżący z oburzenia, przyniósł do redakcji tą próbę kultury niemieckiej, która, siedząc z formy stylowej, pochodzić musi od człowieka z pewnym wykształceniem, i prosił o radę co zrobić? Odpowiedziałem: Wytoczyć proces o obiegę, dołączycy do skargi świadectwo lekarstw, ogłosić list w pismach poznańskich i podać w nich streszczenie rozprawy sądowej.“

## Rozmaistości i żarty.

— Wyobrażenia Chrystusa. Pewien francuski uczeń de Meli, zajmujący się Esperantem na starożytnościami i dochodzeniem ich wieku, z całą pewnością stwierdził, że malarze aż do r. 825 przedstawiali Chrystusa Pana na obrazach bez brody. Od chwili zaś, gdy się Chrystus Pan ukazał pierwszemu chrześcijańskiemu cesarzowi rzymskiemu Konstantynowi we śnie, przedstawiają go z brodą.

— Kraj bez policyj. Na dalekiej północy leży ogromna wyspa, zamieszkana przez wyjątkowo szczęśliwych ludzi — niema tam bowiem zupełnie policyj. Wyspa ta jest Islandya. W tysiąc lat, jak twierdzi pismo „The Peoples Friend“ popełniono tam tylko 2 złodziejstwa. Jednego z nich dokonał jakiś bledak, który nie miał z czego wyżywić swojej rodziny. Ukradł kilka owiec. Ponieważ jednak ubóstwo jego było bardzo wielkie, uznano, że dostateczną karę dla niego był wstęp, w którym żył od czasu swej zbrodni. Inaczej udarzyło się drugiemu, który ukradł 17 owiec. Ponieważ był to człowiek samożny, zmuszono go do sprzedania całego majątku i opuszczenia kraju rodinnego na zawsze. Oczywiście są przewidywane procesy sądowe, które na przód opierają się o emeryfów, w następnej instancji w głównym mieście Islandy Reykjaviku, potem jeszcze w najwyższym urzędzie sądowym w Kopenhadze, gdzie Islandya należy do Danii. Z urzędów tych jednak wyspiarze korzystają bardzo mało.

## Ostatnie wiadomości.

— Dzisiaj w nocy o 1/11 najechał pod Hamburgiem jeden parowiec na drugi, który miał około 200 ślepaków. Parowiec utonął, a z nim 150 osób. Ocalało tylko około 30 osób. Bliższe szczegóły w przyszłym numerze.

## Poczta Redakcji

Do Raciborza. Gazeta ma za mało miejsc na to, aby zamieścić sprawozdania z każdego posiedzenia Towarzystwa.

Za ogłoszenia i reklamy redakcja nie odpowiada.

Za długi, które moja żona Anna porobi, nie stoję ani ich nie płacie, ponieważ mnie bez powodu odnosi.

Jan Proksza, Łony.

**Testament**  
prywatny i nagi  
każdemu koni cznie po  
trzebny.  
Cena z przesyłką  
2.10 mk.

**Niech żyje!**  
Nowy toast polski  
Zawiera liczne przemówienia i toasty podczas uroczystości.  
Cena egzemplarza 60 fen.  
Z przesyłką 70 fen.

Księgarnia „Nowin Raciborskich” Racibórz G.-S.

**Przewodnik**  
do pisania listów  
tyczących się ożenienia i zamążpójścia, obejmującym rozmaita przemówienia.  
Cena za egzempl. 75 f., z przesyłką 85 fen.

**Listowni**  
dla młodzieży  
zawierająca liczne po wieszowania, zabawy, gry itd.  
Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

## Korzystna sprzedaż gruntu!

Sprzedaje z całkowitym sprzętem żniwnym parcele po 15 do 30 mórg oddalone od miasta Żor (G. S.) około 1 kilometr, w cenie po 110 talarów za 1 mórg. Kupujący może sobie budynki łatwo po budować, gdyż wpłata (zadatek) jest mała.

Oferty przesyłać należy pod:

A. B. 100, postl. Sohrau 0-S

### Zdrowie jest największym skarbem!

Ażeby uniknąć chorób, jak reumatyzm, brak apetytu, zastąpienie, kaszel, chrypka, astma i t. d. zależy wszystko na URYNIE, która ja bezpłatnie badam i chętnie porady darmo udzielam.

Dla roliników polecam wszelkie artykuły aptekarskie, potrzebne w gospodarstwie, i wszelkie leki dla bydła, jako to dla koni, krów, świń itd.

O łaskawe poparcie prosi

**K. Pitsch, drogeria,**

Racibórz, ul. Opawska 10.

Zwracam uwagę na pisma dzięczkowne, które już dawniej otrzymywałem.

Stanowym Odbiorcom moim donoszę uprzejmie, że przeniesiem moją

warsztat SIODLARSKI

w domu p. Schrella do domu p. Barthy.

**G O H L A,**

mistrz siodlarzki, Racibórz, Wielkie Przedmieście

## Biblioteki „KATOLIKA”

Dotychczas wyszły następujące:  
Cesarz Domleyan czyli grabarze w katakombach, opowiadanie historyczne z czasów prześladowania chrześcian.

Milloner i śmiediarz, powieść z angielskich stóisków.

Tryumf wiary, obrazki z życia plantatorów amerykańskich.

Odzyskana córka, powieść.

Kto nadeśle 2 marki otrzyma 4 powyższe powieści franko.

Bardzo zajmujące, piękne i moralne powieści z obrazkami.

Dla bibliotek parafialnych, związkowych i prywatnych bardzo stosowne.

Za nadesłaniem należności przesyłaj.

**Nowiny Raciborskie**

w Raciborzu ul. Panieńska nr. 13.

Odkąd stary i znany

## SKŁAD żelaza Saula Cohna w Raciborzu

(właściciel S T A U B)  
jest przeniesiony do nowego domu  
na ul. Odrzańskiej nr. 13-15-17,  
może każdy w wielkim podwórku  
na jednym miejscu wszystko żadawać.

Po bardzo tanich cenach bywały sprzedawane:

### I podciągi (tregry),

najlepsze papy na dachy, cement, sprzęt żelazny do pleców, całkowite plugi, najwyborniejsze kosy.

P O M P Y wszelkiego gatunku i gotowe całe przyrządy do pomp, maszyny do robienia masta, maglowne, maszyny do prania itd.

**Biuro prawnicze  
M. Niegel,**  
Racibórz, ul. Panieńska 11  
II piętro.

Jest do sprzedania  
**maszyna tokarska (Drehbank)**  
do użytku kolarzy; cięcia i nożycami zbudowana; można ją nabrać. — Ktoby potrebował niech się zgłosi do Redakcji „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

([hejlerstein])  
maszyna tokarska (Drehbank)  
do użytku kolarzy; cięcia i nożycami zbudowana; można ją nabrać. — Ktoby potrebował niech się zgłosi do Redakcji „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

Ważne  
Bezwzględne  
tyczne ch.  
unicz bitwy gru  
ak wiadomo, na  
unicy. Nie mina  
osiedla do wsz  
ay lowem i do  
iego „anciager  
dorwał pewien  
u uczesau' rok  
olskie „Lech“ v  
o jak najliczniej  
abozniewie, że  
o zgroszo  
owledziski: „Ma  
stawę polsko-ka  
ien król polski

Tak oto den  
yel pruscy. Na  
atolicznym lud  
denuncują na  
aszych.

Czy zaś na  
ydzie na uczeń  
ruskie blaty m  
zajdzie zatrudnienie w Pa  
pla za godz. malarza 41-  
ciesi 39-  
Zgłoszenia pismenne do  
budowniczego

Oberza NOWA  
dawniej Horak,  
Proszowiec - Racibórz

Czeladz  
mularska i clesid  
zajdzie zatrudnienie w Pa  
pla za godz. malarza 41-  
ciesi 39-  
Zgłoszenia pismenne do  
budowniczego

L. Frankiewic  
Poznań.

OGNIEM  
Przez Ha  
74] R C  
Pewnej pogo  
Wladynki, pogu  
nak jeźdzów,  
Sali bardzo  
samym przedsi  
nym, jeho to d  
jaśnieństwo swych osiągnię  
za użyciem kuracyjne  
ce tej zaleconej suprad  
zdrowienie. Za nadanie  
franko należytości obe  
się książkę w koperku  
ko przez Verlag Ma  
Leipzig, Neumarkt 21

Dr. Retan's  
ochrona własna  
Cena wydania poł  
1 mk., niemieckiego  
Tysiące znalazło w m  
jaśnieństwo swych osiągnię  
za użyciem kuracyjne  
ce tej zaleconej suprad  
zdrowienie. Za nadanie  
franko należytości obe  
się książkę w koperku  
ko przez Verlag Ma  
Leipzig, Neumarkt 21

UCZNI  
który ma chęć wydosko  
s tolarze  
przyjmie

K. Freundli  
mistrz stolarski  
Racibórz, ul. Ma

drebrne prom  
i umkniete e

Następca Jana Wawerli

## Właść : Józef Moiser na Ostrogu

Szanownej Publiczności z Ostroga i okolicy domosze uprzejmie, że drogą kupna nabyłem

### skład towarów kolonialnych

od p. Jana Wawerli na Ostrogu.  
Wszystkie przejęte towary sprzedajes po cenach zakupna i proszę o życzliwe poparcie.

Z szacunkiem

**Józef Moiser.**



Z głębokim szacunkiem

**M. RZYTKI**, Racibórz, ul Długa 44

Zakład kościelno-malarski, pozłotniczy itd.

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie Przewilebne Duchowieństwo i Zarządy kościelne, że wykonuję jak najstarszannie i po jak najtańszych cenach wszelkie prace malarstw i złotniczo-malarskie, jak również wszelkie sprzęty kościelne, jak :

Ołtarze, kazalnice, spowiednice, chrzcielnice, balustrady itd. itd.

Na żądanie mogę służyć referencyami i świadectwami o wykonywanych pracach kościelnych malarstw i złotniczo-malarskich.

H. SCHLIEWE

berlińska farbiernia artystyczna i chemiczna pralnia w Raciborzu, ulica Długa num. 46, filia, ulica Tumska num. 8 (ulica Dworcowa).

Największy zakład! Punktualna i tania usługa! Używa się do czyszczenia patentów i środka D. R. P. 87274 dla garderoby damskiej i męskiej.

## Bracia Billik, następ. Karol Siedlaczek,

rzeźbiarz, Racibórz, Ulica Dolnego Zboru (Niederzborstrasse) 6 obok królewskiej landratury.

poleca się do wykonywania

### nagrobków, krzyży itd.

w każdym życzonym stylu, formie, pismie i kamieniu.

Gwarantuje się za akuratne wykonanie przyzetynych cenach.